

Sygn. akt VII U 1477/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: praktykant Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2018 r. w Warszawie

sprawy A. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem R. C. (zainteresowanego płatnika składek)

na skutek odwołania A. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 1 września 2017 r. numer: (...)

1. oddala odwołanie,

2. zasądza od odwołującej się A. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych).

UZASADNIENIE

A. J. złożyła w dniu 9 października 2017 r. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 1 września 2017 r.

nr (...), zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie,

że odwołująca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu za okres od dnia 16 marca 2017 r. Odwołująca zarzuciła skarżonej decyzji:

1. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni polegającej na uznaniu, że istniały przesłanki wskazujące na uznanie,

że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia 16 marca 2017 r.,

2. naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez uznanie, że nie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy odwołującą a pracodawcą R. C. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Centrum Likwidacji S. Oliwkowa R. C.,

3. naruszenie art. 58 § 2 i 83 § 1 k.c. poprzez uznanie, że umowa o pracę zawarta między odwołującą a pracodawcą została zawarta dla pozorów i tym samym sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego.

W uzasadnieniu odwołania A. J. odniosła się do skarżonej decyzji wskazując, że zgłoszenie do ubezpieczeń zostało sporządzone w terminie i wpłynęło do ZUS w dniu 24 marca 2017 r. na skutek problemów po stronie organu rentowego. W postępowaniu wyjaśniającym płatnik składek przedłożył do ZUS dokumenty potwierdzające fakt zawarcia umowy o pracę i tym samym istnienia stosunku pracy między odwołującą a R. C.. Wątpliwości odwołującej budzi fakt, że organ rentowy uznał, iż świadek,

który zeznawał w sprawie nie potwierdził, że pracowała u R. C., tym bardziej, że wskazał, iż był u niego tylko raz i widział jakąś kobietę wykonującą tam obowiązki.

W ocenie odwołującej fakt, że pracodawca nie skierował pracownika na szkolenie z zakresu BHP nie może wpływać negatywnie na decyzję dotyczącą uznania, że dany pracownik podlega określonym ubezpieczeniom, gdyż jest to obowiązek ciążyący po stronie pracodawcy. Podobnie niezatrudnienie pracownika na zastępstwo niczego takiego nie dowodzi, gdyż jest to indywidualna decyzja każdego pracodawcy i nie ma podstaw do uznania, że istnieje obowiązek zatrudnienia kolejnego pracownika w miejsce pracownika będącego na zwolnieniu lekarskim. Jednocześnie odwołująca podkreśliła, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że wraz z płatnikiem składek mieli zamiar zawrzeć umowę jedynie dla pozorów i że z góry nie zakładali, iż nie będą realizowane prawa i obowiązki wynikające ze stosunku pracy (odwołanie k. 2-5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 25 października 2017 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organu rentowego wyjaśnił, iż rzeczywiste zatrudnienie odwołującej u płatnika składek R. C. nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Organ rentowy wskazał, iż odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia chorobowego od dnia 16 marca 2017 r., ale zgłoszenie wpłynęło w dniu 24 marca 2017 r., tj. po przekroczeniu terminu do jego zgłoszenia. Od dnia 23 marca 2017 r., a więc jeszcze przed wpływem dokumentu zgłoszeniowego, odwołująca stała się niezdolna do pracy. W ocenie organu rentowego w sprawie nie zostały przedstawione dowody faktycznego wykonywania pracy przez odwołującą, a ponadto płatnik składek nie zatrudnił nowego pracownika, który przejąłby zakres obowiązków, jakie wykonywała A. J.. Odwołująca nie odbyła również wymaganego szkolenia BHP. Zdaniem organu rentowego powołane okoliczności, a także zgłoszenie do ubezpieczeń po terminie i już po powstaniu niezdolności do pracy świadczą, iż dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń miało na celu wyłącznie uzyskanie prawa do wypłaty świadczeń, a nie faktyczne wykonywanie zatrudnienia (odpowiedź na odwołanie k. 10-11 a.s.).

Zainteresowany **R. C.**, zawiadomiony o niniejszym postępowaniu, na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2018 r. oświadczył, że przyłącza się do stanowiska odwołującej (k. 101 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. J. od 11 maja 2012 roku jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w sklepie z zabawkami (...) A. P., znajdującym się w W. przy ul. (...). W ramach zatrudnienia odwołująca wykonuje pracę sprzedawcy w wymiarze pełnego etatu oraz za wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł netto miesięcznie. Odwołująca wraz z innym sprzedawcą, M. W., pracuje w powyższym sklepie w systemie dwuzmianowym od 10:00 do 18:00 oraz od 12:00 do 19:30 (zeznania świadka M. W. k. 64-65 a.s., zeznania odwołującej k. 104-105 a.s., zaświadczenie z T. A. P. z 21.09.2018 r. k. 126 a.s., notatka urzędowa z rozmowy telefonicznej z A. P. k. 127 a.s.; dane o zgłoszeniach do ubezpieczeń – nieoznaczona karta a.r.).

A. J. była klientką P. W., który w 2016 roku wystawił jej polisę ubezpieczeniową na należący do niej samochód marki T.. Od niego otrzymała numer kontaktowy do zainteresowanego R. C. (zeznania świadka P. W. k. 101-102 a.s., zeznania odwołującej k. 104-105 a.s.).

Zainteresowany R. C. od 2015 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...). Siedziba firmy znajduje się w W. przy ul. (...). Zainteresowany nie zatrudniał pracowników, prowadził działalność samodzielnie (zeznania odwołującej k. 104-105 a.s., zeznania zainteresowanego k. 106-107 a.s.).

W dniu 16 marca 2017 r. A. J. i R. C. podpisali umowę o pracę nr (...) na podstawie której odwołująca miała zostać zatrudniona na stanowisko specjalisty ds. koordynacji biura na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy oraz za wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 4.000 zł. Do umowy nie został załączony pisemny zakres obowiązków. Tego samego dnia odwołująca uzyskała orzeczenie lekarskie w którym wskazano, że jest zdolna do wykonywania pracy na ww. stanowisku. Odwołująca nie odbyła szkolenia z zakresu BHP (umowa o pracę nr (...) k. 79 a.s., zeznania odwołującej k. 104-105 a.s., zeznania zainteresowanego k. 106-107 a.s., orzeczenie lekarskie z 16.03.2017 r. – nieoznaczona karta a.r.).

W dniu 22 marca 2017 r. odwołująca zgłosiła się do poradni ginekologicznej z bólem brzucha. Podczas wizyty wykryto u niej wczesną ciążę. Z uwagi na stan zdrowia uzyskała zwolnienie lekarskie, na którym przebywała od 23 marca 2017 r. do dnia porodu (dokumentacja medyczna odwołującej k. 33-45 i koperta k. 129 a.s., zeznania odwołującej k. 104-105 a.s.).

Zainteresowany zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych z tytułu podpisanej umowy o pracę w dniu 24 marca 2017 r. (...) P (...) został sporządzony dzień wcześniej, tj. 23 marca 2017 r., przez B. B., która świadczy na rzecz firmy (...) usługi z zakresu księgowości (zeznania świadek B. B. k. 64 a.s.; druk (...) P (...), informacja o wysyłce i potwierdzeniu – nieoznaczona karta a.r.).

Odwołująca otrzymała od R. C. przelewy na kwoty 2.017,67 zł oraz 1.106,59 zł odpowiednio w dniu 3 kwietnia 2017 r. oraz 4 maja 2017 r. Tytuły przelewów określono jako „wynagrodzenie” (potwierdzenia wykonania operacji k. 84 i 86 a.s.).

W dniu 5 kwietnia 2017 r. odwołująca złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o zasiłek chorobowy. Z uwagi na podejrzenie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej oraz świadczeń pieniężnych płynących z tego tytułu sprawa została przekazana do Wydziału (...) i Składek ZUS (...) Oddział w W., który pismem z dnia 5 lipca 2017 r. zawiadomił R. C. oraz A. J. o wszczęciu z urzędu postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia odwołującej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek R. C.. W odpowiedzi na powyższe zawiadomienie odwołująca i płatnik składek przedłożyli pisemne wyjaśnienia w sprawie wraz z kopiami dokumentów mających wykazać zatrudnienie (pismo o przekazaniu z 29.06.2017 r., zawiadomienia z 05.07.2017 r., wyjaśnienia stron wraz z załącznikami – nieoznaczone karty a.r.).

Po przeprowadzeniu postępowania ZUS (...) Oddział w W. wydał w dniu 1 września 2017 r. decyzję nr (...) na podstawie której stwierdził, że A. J. jako pracownik u płatnika składek R. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 16 marca 2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że okoliczności sprawy, takie jak brak dowodów na faktyczne świadczenie pracy, niezatrudnienie pracownika na zastępstwo, powstanie nowego stanowiska pracy w związku ze zgłoszeniem do ww. ubezpieczeń, brak potwierdzenia wykonywania przez ww. pracy ze strony świadków, a także zgłoszenie do ubezpieczeń po obowiązującym terminie już po powstaniu niezdolności do pracy wykazują, że dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń miał na celu wyłącznie uzyskanie prawa do wypłaty świadczeń, a nie faktyczne wykonywanie zatrudnienia (decyzja ZUS z 01.09.2017 r. – nieoznaczona karta a.r.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wymienionych wyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron.

Sąd uwzględnił na poczet materiału dowodowego dokumenty w postaci akt osobowych odwołującej (umowa o pracę, orzeczenie lekarskie) oraz dokumentacji medycznej jako dowody prywatne, to jest w zakresie, w jakim wynikały z nich złożone w ich treści oświadczenia.

Zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania były w ocenie Sądu wiarygodne jedynie częściowe. Sąd nię dał wiary zeznaniom świadek B. B.

w zakresie, w jakim wskazała, że sporządziła druk zgłoszeniowy do ubezpieczeń społecznych dotyczący odwołującej w dniu 16 marca 2017 r. oraz że przyczyną opóźnienia w jego złożeniu w ZUS były kłopoty z serwerem organu rentowego. Okoliczności te nie zostały potwierdzone, a ponadto na druku (...) P (...) zawierającym zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń znajdującym się w aktach rentowych widnieje data sporządzenia 23 marca 2017 r. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadek, przy czym miał na względzie, że nie miała ona wiedzy co do okoliczności istotnych dla sprawy.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania M. W. w części dotyczącej specyfiki zatrudnienia odwołującej w sklepie (...) w W.. Sąd zważył, iż świadek pracowała

z odwołującą i miała wiedzę odnośnie powyższych kwestii. Jednocześnie Sąd zważył,

iż zeznania świadka dotyczące wykonywania przez odwołującą pracy na rzecz zainteresowanego bazowały na relacjach samej odwołującej, a nie naocznie stwierdzonych faktów. Świadcowi P. W. Sąd dał wiarę co do nawiązania kontaktu z odwołującą oraz zainteresowanym. W pozostałej części zeznania świadka nie zostały natomiast potwierdzone – brak było dowodów wskazujących na to, że prowadził z odwołującą korespondencję e-mail w ramach jej zatrudnienia u zainteresowanego, a dodatkowo brak było potwierdzenia co do tego, że odwołująca przywoziła mu polisy ubezpieczeniowe,

tym bardziej, że z jej zeznań wynika, iż nie jeździła do klientów zainteresowanego. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom W. M. co do tego, że widział odwołującą w biurze zainteresowanego. Świadek nie był w stanie wskazać dokładnie kiedy okoliczność

ta miała miejsce.

Odnosząc się z kolei do zeznań stron Sąd uznał, że są one w przeważającej mierze niewiarygodne w zakresie, w jakim miało z nich wynikać, iż odwołująca wykonywała pracę w ramach podpisanej z R. C. umowy o pracę z 16 mara 2017 r. Zeznania stron w tym zakresie były niespójne, częściowo sprzeczne, a przede wszystkim nie znajdowały potwierdzenia w zebranych w toku postępowania materiale dowodowym.

Sąd zważył, iż odwołująca i zainteresowany nieco odmiennie opisywali zakres czynności jakie odwołująca miała wykonywać, jak również specyfikę pracy, m. in. w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy i listy obecności, kontaktów odwołującej z klientami firmy zainteresowanego, czy też realizacji jej rzekomych obowiązków w pełnym wymiarze czasu w kontekście równoległego zatrudnienia w sklepie (...) w W..

W szczególności Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej, że wykonywała obowiązki takie jak odbieranie telefonów, drukowanie dokumentów, wykonywanie telefonów do firm,

dbanie o porządek firmy czy odpisywania na maile. W sprawie nie przedłożono żadnych dowodów, które potwierdzałyby wykonywanie przez nią tych czynności. Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej co do tego, że część powyższych czynności miała być wykonywana w trakcie pracy w sklepie, bowiem nie zostało to potwierdzone w zeznaniach świadek M. W., która również była sprzedawcą i która współpracowała z odwołującą w tym samym miejscu pracy. Sąd uwzględnił przy tym zeznania odwołującej co do okoliczności dotyczących nawiązania kontaktu z P. W. i z zainteresowanym, zatrudnienia

w sklepie (...) w W., a także okoliczności związanych z jej stanem zdrowia jako potwierdzone zebranymi w sprawie dowodami. Ponadto Sąd dał wiarę zeznaniom zainteresowanego w zakresie, w jakim przedstawił okoliczności związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. J. było niezasadne.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół kwestii podlegania przez odwołującą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej w dniu

16 marca 2017 r. z zainteresowanym R. C., prowadzącym działalność gospodarczą. Na mocy skarżonej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował ważność powyższej umowy, wskazując, że okoliczności ustalone w toku wszczętego w tej sprawie postępowania wyjaśniającego nie potwierdziły faktu wykonywania pracy przez odwołującą. Z powyższym stanowiskiem nie zgodziła się odwołująca, podnosząc, że łączący strony stosunek pracy miał charakter rzeczywisty, zaś organ rentowy nie przeprowadził wszechstronnego i starannego postępowania wyjaśniającego w tej materii. W związku

z powyższym przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy zawarta między stronami umowa o pracę była ważna i skuteczna, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji nie wywołała i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym

Przystępując zatem do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r.,

III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12). Jednym z przejawów realizowania się stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r.

poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają,

z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje

to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się

do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.).

W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy

to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy

pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym

za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe prowadziło do ustalenia, że sporna umowa o pracę miała charakter pozorny. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników

(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014 r., III AUa 929/13). Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011r., II UK 20/11; z 19 października 2007 r., II UK 56/07; z 5 października 2005 r., I UK 32/05).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko nie przemawia za tym, aby uznać, że współpraca między stronami nie miała charakteru stosunku pracy, lecz również daje podstawy do kwestionowania, że taka współpraca miała w ogóle miejsce.

Przede wszystkim w ocenie Sądu odwołująca nie wykazała, aby faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego na podstawie zawartej umowy o pracę z dnia 16 marca

2017 r. Zgodnie z przedmiotową umową odwołująca miała zostać zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. koordynatora biura w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony oraz za wynagrodzeniem w wysokości 4.000 zł brutto miesięcznie. Jednocześnie Sąd miał na względzie, że do przedmiotowej umowy nie został załączony pisemny zakres obowiązków, przy czym strony w toku postępowania wskazywały na czynności, jakie odwołująca miała wykonywać w związku z zatrudnieniem. Czynności te miały dotyczyć przede wszystkim obsługi biura firmy zainteresowanego, prowadzenie korespondencji e-mail, obsługę komputera, dbanie o porządek w biurze, czy też kontakty z firmami ubezpieczeniowymi.

W ocenie Sądu zebrane w sprawie dowody nie potwierdzały jednak, aby odwołująca w okresie między podpisaniem spornej umowy o pracę a powstaniem u niej niezdolności do pracy (tj. w okresie od 16 do 22 marca 2017 r.) wykonywała któreś z wymienionych powyżej czynności. Jednocześnie Sąd zważył, iż zakres czynności jakie miała wykonywać wskazywany tak przez nią samą, jak i zainteresowanego, nie był w pełni spójny.

Z jednej strony zainteresowany wskazywał, że odwołująca miała kontaktować się z klientami, z drugiej zaś z zeznań samej odwołującej wynika, że nie miała potrzeby, aby z nimi rozmawiać tak w biurze zainteresowanego, jak i drogą telefoniczną, zaprzeczyła również,

że musiała jeździć do klientów. Same zaś wypowiedzi co do obowiązków odwołującej miały charakter ogólny i były pozbawione szczegółowości w stopniu typowym dla osób podejmujących współpracę: innymi słowy, osoba która wykonuje pracę konkretnego rodzaju powinna mieć stosunkowo szczegółową wiedzę na temat wykonywanych czynności, podobnie pracodawca zatrudniający niewielką ilość osób powinien mieć świadomość co do zakresu obowiązków i kompetencji podległych mu pracowników, tych zaś elementów zdaniem Sądu zabrakło tak w relacjach odwołującej, jak i zainteresowanego.

Na tle powyższego dodatkowe zastrzeżenia Sądu budził również fakt, że odwołująca nie została przeszkolona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy ani nie odbyła instruktażu stanowiskowego, a ponadto zainteresowany nie ewidencjonował jej obecności i czasu pracy, co nie pozostawało bez znaczenia wobec twierdzeń stron o rzekomym sprawowaniu nadzoru nad wykonywaniem przez odwołującą obowiązków.

Co się zaś tyczy samej realizacji pracy, to toku postępowania strony nie przedłożyły żadnych rzeczywistych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez odwołującą. Skoro odwołująca – zgodnie ze stanowiskiem stron – miała wykonywać pracę biurową,

to należy założyć, że istnieją pewne materialne efekty pracy, takie jak choćby wytworzone przez nią dokumenty czy też korespondencja e-mail w zapisana w wersji elektronicznej na skrzynce pocztowej, z której korzystała i która mogłaby zostać przedłożona w toku postępowania w postaci wydruków. Nie przemawiały za tym również zeznania świadków,

w tym P. W., który wskazywał, że odwołująca miała przywozić mu polisy, co nie zostało potwierdzone przez samą odwołującą, która zresztą – jak wspomniano wyżej – zeznała, że nie jeździła do klientów. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. M. w zakresie, w jakim wskazywał, że widział A. J. w biurze zainteresowanego. Świadek potwierdził, że miał kontakt z zainteresowanym, przy czym nie był w stanie dokładnie sprecyzować kiedy ta okoliczność miała miejsce. Nawet gdyby przyjąć zeznania świadka za wiarygodne, to na tle innych zebranych dowodów – nie potwierdzających faktycznego wykonywania pracy przez odwołującą – była to okoliczność o charakterze jednostkowym, a tym samym niewystarczająca do przyjęcia, że odwołująca świadczyła pracę zgodnie ze sporną umową zawartą z zainteresowanym.

Za pozornością umowy o pracę przemawiały również same warunki pracy określone w umowie, zważywszy, iż odwołująca była w tym samym czasie zatrudniona w sklepie z zabawkami (...) w W. na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu. Jak wynika z zeznań M. W., koleżanki odwołującej z ww. miejsca pracy, praca w sklepie odbywała się w trybie zmianowym od 10:00 do 18:00 oraz od 12:00 do 19:30, co oznacza, że większą część dnia odwołująca miała w istocie spędzać wykonując prace sprzedawcy. W ocenie Sądu nawet gdyby dać wiarę odwołującej, że miała pracować w biurze zainteresowanego w godzinach od 7:00 do 11:30, to taki tryb pracy nie był zgodny z określonymi w umowie warunkami, gdyż praca ta musiałaby odbywać się w wymiarze niewiele ponad 1/2 etatu, to jest niższym niż przewidziano w spornej umowie o pracę. Sąd nie uznał przy tym za wiarygodne zeznania odwołującej w zakresie, w jakim wskazywała, że część obowiązków wynikających z umowy o pracę podpisanej z zainteresowanej miała wykonywać w trakcie pracy w sklepie z zabawkami. Nie potwierdzały tego zeznania ww. świadek, która co prawda wskazywała na kontakty odwołującej z R. C., jednakże informacje w tym zakresie pochodziły od samej odwołującej się, nie zaś naocznych obserwacji świadka. Świadek nie potwierdziła również, aby odwołująca korzystała z laptopa w sklepie w celu wykonywania obowiązków na rzecz zainteresowanego.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie to na stronie odwołującej leżał obowiązek wykazania okoliczności podnoszonych w odwołaniu, w tym w szczególności rzeczywistego charakteru stosunku pracy łączącego ją z zainteresowanym. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tę regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej. Przedłożone przez zainteresowanego dokumenty w postaci umowy o pracę, orzeczenie lekarskie czy też potwierdzeń przelewów nie były wystarczające do stwierdzenia, że praca była wykonywana. Samo podpisanie umowy o pracę nie jest oznaczające bowiem, że praca jest realizowana zgodnie z określonymi jej warunkami, podobnie uzyskanie orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy na danym stanowisku. Z kolei otrzymanie przez odwołującą przelewów na rachunek bankowy opatrzonych tytułem „wynagrodzenie” można ewentualnie uznać jako realizację odpłatności stosunku pracy, lecz jedynie kumulatywnie wraz z równoczesnym wystąpieniem innych elementów stosunku pracy określonych w art. 22 § 1 k.p., co – jak wskazano powyżej – w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W kontekście niniejszej sprawy nie bez znaczenia dla Sądu były również same okoliczności towarzyszące podpisaniu spornej umowy o pracę, a także fakt powstania niezdolności do pracy odwołującej z powodu ciąży w krótkim czasie po podpisaniu umowy

z zainteresowanym. Z dokumentacji medycznej odwołującej wynika, że już podczas wizyty w poradni ginekologicznej w październiku 2016 roku komunikowała podejmowanie prób zajścia w ciążę. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, w myśl którego sam fakt zawarcia przez kobietę stosunku pracy celem zagwarantowania sobie świadczeń związanych z macierzyństwem – czy to planowanym, czy też oczekiwanym – nie jest wystarczającą przyczyną do uznania zawartej umowy o pracę za pozorną, o tyle okoliczność ta może przemawiać za takim uznaniem w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie dają jednoznacznej podstawy do przyjęcia, że taka umowa faktycznie była realizowana. Na tle powyższego nowego znaczenia nabierają również pewne rozbieżności między motywem, jaki miał towarzyszyć zainteresowanemu przy podejmowaniu decyzji o podpisaniu umowy z odwołującą, a samym przebiegiem zatrudnienia oraz faktem braku zatrudnienia nowego pracownika na miejsce odwołującej. Zainteresowany wskazywał, że zatrudnił odwołującą z uwagi na zwiększoną ilość pracy, przy czym Sąd miał na względzie, iż w żaden sposób nie zostało wykazane aby miała ona stosowne kwalifikacje do wykonywania rodzaju pracy przewidzianego w spornej umowie czy też wynikającego z zakresu obowiązków wskazywanego w stanowiskach stron. Korespondowało to częściowo z zeznaniami zainteresowanego w zakresie, w jakim wskazywał, że miał przyuczać odwołującą do wykonywania obowiązków, co mając na względzie zasady logiki i doświadczenie życiowe może z kolei budzić zastrzeżenia z perspektywy racjonalności ekonomicznej, skoro odwołująca miała być zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony oraz za wynagrodzeniem w wysokości 4.000 złotych brutto.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uznał sporną umowę o pracę za umowę pozorną, nie dopatrując się naruszeń przepisów zgodnie z twierdzeniami odwołującej. W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy daje podstawy do przyjęcia, że sporna umowa o pracę nie została zawarta w celu odpłatnego świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz zainteresowanego, lecz z zamiarem zagwarantowania jej tytułu do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie przez odwołującą pracy zgodnie z powierzonym odwołującej stanowiskiem, zakresem obowiązków i na warunkach określonych w umowie o pracę z 16 marca 2017 r. faktycznie było realizowane, w szczególności w kontekście równoległego wykonywania przez odwołującą pracy w pełnym wymiarze czasu na rzecz innego pracodawcy. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za prawidłową, zaś odwołanie A. J., jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Orzekając o kosztach Sąd miał na względzie, że w dniu wniesienia odwołania za pośrednictwem organu rentowego, tj. 9 października 2017 r., obowiązywał odmienny niż obecnie stan prawny w zakresie ustalania wysokości kosztów zastępstwa procesowego w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Aktualnie stawki opłat za czynności radców prawnych są przewidziane w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018 r. poz. 265) w myśl którego stawki minimalne wynoszą 180 zł

w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Nowelizacja cytowanego wyżej przepisu ww. rozporządzenia przewidująca tożsamą wysokość stawki za sprawy ww. rodzaju jak w przypadku spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, weszła w życie na skutek wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia z dnia 20 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2017 r. poz. 1799).

W myśl przepisów tego rozporządzenia – oprócz wspomnianej wyżej zmiany – przewidziano, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Ponieważ omawiana nowelizacja weszła w życie 14 dni od publikacji rozporządzenia,

tj. z dniem 13 października 2017 r., w niniejszej sprawie – jako wszczętej przed wejściem w życie rozporządzenia – należało zastosować przepisy dotychczasowe. W aktualnym na dzień wniesienia odwołania stanie prawnym obowiązywała uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, której nadano moc zasady prawnej, zgodnie z którą w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Powyższa zasada prawna zachowała również aktualność na tle przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaś wskazany wyżej przepis odpowiadał obecnemu § 2 ww. rozporządzenia i uzależniał wysokość stawki minimalnej od wartości przedmiotu sporu. Tym samym orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł ustaloną w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia odwołania oraz z uwzględnieniem zasady prawnej wyrażonej w cytowanym wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującej się.

K.S.